№ 200 Poniedziałek 2 (15) sierpnia 1910 r. Rok V

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.
Adres Redakcyi: Kijów, Prorezna 13, Telefon 2461.
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9, Tel. 1572.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—8.
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	miesięcz.	kwart.	pół rocz.	rok
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych.)

Za biust Jagiełły.

Warszawa. — Towarzystwo naukowe za wystawienie na przystani podczas uroczystości Grunwaldzkich popiersia króla Jagiełły zostało skazane na 100 rubli kary.

Odmowa legalizacyi.

Warszawa. —Na mocy artykułu szóstego przepisów tymczasowych odmówiono legalizacyi kilku towarzystw kulturalnych, między innemi Towarzystwa ekonomistów polskich.

Aresztowanie.

Kraków. — Na żądanie władz rosyjskich aresztowano niejakiego Dubowskiego, obwinionego o zabójstwo strażnika.

Pociągnięcie do odpowiedzialności.

Wilno. — Redaktor „Głosu" został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za wydrukowanie ogłoszenia o występach w kabarecie komika polskiego.

Furyatka na kongresie.

Kopenhaga. — Na posiedzeniu kongresu dobroczynności dostała pomieszania zmysłów rosyanka Zasławska, która rzuciła się z nożem na przewodniczącego kongresu.

Echa stracenia Głuskera.

Petersburg. — „Riecz", zamieszczając kopię listu z więzienia niewinnie straconego Głuskera, pisze, iż wobec Głuskera zawinili nietylko sędziowie, którzy go niewinnie skazali na śmierć, lecz wina spada też i na całe społeczeństwo rosyjskie za bierne zachowanie się jego w tej sprawie.

„Russk. Znamia" rzuca oskarżenie, iż zabójcy Bychowskiego, którzy przyznali się do winy, zaprzeczali przyjmowaniu udziału w zbrodni przez Głuskera, ponieważ otrzymali za to pieniądze od żydów.

Zmniejszenie kary.

Petersburg.— Według krążących pogłosek, hr. Uwarowowi zamieniono areszt miesięczny na trzydniowy.

„606".

Petersburg. — Profesor Rozenbach w rozmowie z przedstawicielami prasy ostrzega przed zbytecznym optymizmem w sprawie preparatu prof. Ehrlicha „606."

Różne.

Petersburg. — „Ziemszczyna" podaje, iż gen. Dumbadze otrzyma wkrótce wysokie stanowisko.

Petersburg. — Zostało utworzone Towarzystwo podolskiej kolei żelaznej, na czele którego stanęli Dreyer i Podgórski.

Petersburg. — Według nowej taryfy aptekarskiej ceny lekarstw zostały zniżone o 20%.

Petersburg — Został opracowany nowy projekt cukrowy, rozszerzający sferę działalności cukrowni, oraz ułatwiający otwieranie nowych fabryk.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Moskwa.—Przystąpiono do budowy muzeum-kaplicy na pamiątkę roku 1812.

Moskwa. — W dziesiątą rocznicę zgonu filozofa Włodzimierza Sołowjowa obecni na nabożeństwie żałobnem zebrali 500 rb. na postawienie pomnika na jego grobie.

Łódź. — Na ulicy Konstantynowskiej spłonęły zabudowania fabryczne, trzy przędzalnie, dwa oddziały tkackie i ślusarnia. Straty wynoszą 200,000 rb.

Cholera.

Petersburg.—Petersburska Agencya Telegraficzna podaje następujące dane o cholerze w ubiegłym tygodniu: W Karsie zachorowało 56, zmarło 30; w okręgu zachorowało 118, zmarło 50. W Kerczu zach. 50, zm. 26. W Kostromie zach. 100; w gubernii zach. 983. W gub. mohylowskiej zach. 56, zm. 29. W gub. nowogrodzkiej zach. 101, zm. 26. W Odesie zach. 70, zm. 31. W Orle zach. 225, zm. 103; od początku epidemii w gubernii zach. 591, zm. 256. W Penzie zach. 39, zm. 13; w gubernii zach. 486, zm. 181. W Romanowo Borysoglebsku zach. 5, zm. 1. W Rostowie nad Donem zach. 79, zm. 20. W Samarze zach. 135, zm. 72; w gubernii zach. 1,407, zm. 512. W Sewastopolu zach. 17, zm. 10. W Symbirsku zach. 46, zm. 23; w gubernii zach. 531, zm. 232. W Symferopolu zach. 114, zm. 74; w gubernii zach. 377, zm. 435. W Tyflisie zach. 39, zm. 15; w gubernii zach. 58, zm. 23. W gub. tulskiej zach. 21, zm. 8. W Carycynie zach. 48, zm. 18, pozostaje chorych 18; od początku epidemii zach. 353, zm. 162. W Jarosławiu zach. 131, zm. 63. W Baku zach. 206, zm. 74, wyzdrowiało 84. W Kiszyniowie zanotowano trzeci wypadek cholery; zostały utworzone dyżury lekarzy Czerwonego Krzyża. W Kronsztacie zach. 9. W Moskwie w dniu 30 i 31 lipca zach. 6, zm. 4, pozostaje chorych 12; w gubernii od początku epidemii zach. 18, zm. 9. W Omsku zach. 9. We wsi Zdobnica w pobliżu Równego zanotowano 2 pierwsze wypadki cholery, które zakończyły się śmiercią; utworzoną została komisya sanitarna. W Ufie zach. 4, zm. 3, pozostaje chorych 8. W Krasnowodzku zmarła na cholerę jedna osoba. W gub. wołogodzkiej od dnia 5 do 31 lipca zach. 101, zm. 33. Zarządzający gubernią oglądał baraki choleryczne, rzeźnię miejską i więzienie. We wsi Skworecznej, powiatu niżniełomonowskiego, zach. 7, zm. 3. W Taganrogu od początku epidemii zach. 527, zm. 299, pozostaje chorych 32.

Odesa. Na mocy postanowienia kolejowej komisyi sanitarnej zorganizowane zostały oddziały konduktorów-sanitaryuszów w pociągach pasażerskich.

Na linii Odesa—Bachmacz roboty na pewien czas z powodu cholery zostały wstrzymane.

Petersburg. — W mieście zachorowało na cholerę 53, zmarło 31, pozostaje chorych 855. Komisya sanitarna wskutek tego, że epidemia wcale się nie zmniejsza, powiększyła liczbę lekarzy i sanitaryuszów.

Urmia. — We wsi Babyki w odległości pięciu wiorst od miasta włościanie zabili w nocy rozbójnika Mirzę-Kerwali i czterech jego wspólników, którzy napadli na kobiety. Zabity rozbójnik mieszkał przez całe lato w pobliżu miasta i niepokoił okolicznych mieszkańców. Kurdowie, należący do tego samego plemienia, do którego należeli zabici rozbójnicy, zaatakowali wieś Babyki. Część mieszkańców tej wsi zbiegła w góry, pozostałym zaś kobietom kurdowie poodcinali piersi, popalili chaty i zaprzestali swej zwierzęcości dopiero po przybyciu na miejsce zajść tureckiego konsula.

Tabris.—Przybyło pieszo do Tabrisu 50 jeźdźców Bagir-chana, którzy udali się do Teheranu w celu oswobodzenia aresztowanego dowódcy. Przed przybyciem do Tabrisu zostali oni rozbrojeni przez żandarmów tabriskich. Kupcy i inni mieszkańcy miasta nie obawiają się więcej i okazują radość z powodu zaaresztowania Sattar-chana i Bagir-chana.

Kiel. — W dokach uwolniono 3,000 robotników.

Sofia. — Kilku członków bułgarskiego związku muzycznego utworzyło komitet, który będzie miał za zadanie porozumienie się ze wszystkiemi słowiańskiemi stowarzyszeniami śpiewaczemi w celu utworzenia słowiańskiego związku śpiewu chóralnego.

Bukareszt. — Minister spraw wewnętrznych udał się na granicę do wybrzeży rzeki Prutu w celu obejrzenia punktów kwarantanny i osobistego skontrolowania środków, przedsięwziętych przeciwko cholerze.

Urmia.—Kurdowie napadli na wsie Walipdan i Karasanli, znajdujące się o dwie wiorsty od miasta. Wysłani na pomoc jeźdźcy zbiegli. Zabity włościanin i raniony jeden jeździec. W Walipdanie spłonęło wszystko zboże. Ostatnie napady wpłynęły przygnębiająco na miasto. Targ zamknięty. Kupcy żądają natychmiastowego zniesienia ustanowionych przez medżylis i zarząd miasta podatków na sól, mięso oraz materyały budowlane.

Konstantynopol — Minister spraw wewnętrznych Tilaat-bej oznajmił współpracownikowi „Jeni-Gazety", iż podczas swej podróży po Macedonii otrzymywał skargi ludności na zachowanie się władz tureckich podczas rozbrajania. Minister polecił inspektorowi cywilnemu Chajdar bejowi przeprowadzić surowe śledztwo. Dwóm kajmakanom dano dymisyę, jednego oficera oddano pod sąd wojenny. Minister wskazał na szkodliwą działalność komitetów bułgarskich, teroryzujących ludność i przeszkadzających im w wydawaniu broni.

Konstantynopol. — „Osmanische Lloyd" podaje treść deklaracyi, wniesionej jakoby w Petersburgu przez byłego prezydenta Dumy Państwowej, Guczkowa, znajdującej się w zupełnem przeciwieństwie z deklaracyami jego, poczynionemi w Turcyi. Artykuł ten wywołał sensacyę w prasie miejscowej. Pomiędzy innymi syn Midchad-baszy, Ali-Chajdar, wydrukował w tej kwestyi list w „Ikdamie", w którym radzi wystrzegać się nieszczerej polityki rosyjskiej i zawrzeć bliższe stosunki z Niemcami i Austryą. Artykuł „Osmanische Lloyd'u" nie wskazuje źródła, z którego pochodzą powyższe wiadomości.

Buenos Ayres. — W referacie „Demokracya i wojna" Clemenceau wypowiedział się przeciwko ograniczeniu zbrojenia się i wyraził uznanie monarchom, którzy nie chcą zajmować się tą kwestyą. Trzeba unikać wojny, mówi Clemenceau, ale o zupełnem rozbrojeniu nie może być mowy wtedy, kiedy wszyscy zbroją się na lądzie, na morzu i w powietrzu. My nie mamy zamiaru podbijania innych krajów i czynienia komukolwiek szkody, lecz nasza godność narodowa nakazuje nam być gotowymi w każdej chwili do obrony swego kraju.

Berlin. —„Kölniche Zeitung" zaprzecza pogłoskom o zmianie polityki niemieckiej względem polaków z powodu mającego nastąpić przyjazdu cesarza Wilhelma do Poznania, gdyż zmiana kursu szkodziłaby państwowości niemieckiej. Gazeta zaprzecza również mianowaniu arcybiskupa w Poznaniu, ponieważ księża katoliccy przedewszystkiem są polakami, a później dopiero katolikami. W Poznaniu biskupem nie może być osoba wrogo usposobiona względem niemców, w każdym razie musi być przynajmniej bezpartyjną.

Berlin. — Dżawid-bej doznał tutaj niezwykle uroczystego przyjęcia. W sferach kompetentnych wskazują na powodzenie osobiste Dżawid beja przy zaciąganiu pożyczki w Paryżu wbrew życzeniu rządu francuskiego.

Berlin. — Agencya Wolffa podaje następującą depeszę „Koelnische Ztg." z Berlina: „Gazety angielskie i rosyjskie donoszą o wmieszaniu się jakoby posła niemieckiego w Persyi do spraw, mających związek z ostatniemi zajściami w Teheranie. Prawdą jest, iż rano tego dnia, w którym rozpoczęła się walka, hrabia Watt przybył ze swej letniej rezydencyi do Teheranu, aby poczynić kroki w celu zabezpieczenia poddanych niemieckich, i przeszedł się po mieście, aby się przekonać, czy wszędzie, gdzie mieszkają poddani niemieccy, zostały przedsięwzięte odpowiednie środki bezpieczeństwa. Wypadkowo trafił na ogród, w którym znajdował się Sattar-chan wraz ze swymi stronnikami. Aby zapobiedz rozlewowi krwi, Watt, ulegając prośbie Sattar-chana, podjął się misyi zakomunikowania rządowi perskiemu słów Sattar chana. Kto dziś obwinia hrabiego o ten postępek, ten ściąga na siebie podejrzenie, iż nie jest zainteresowany w zaprzestaniu przelewu krwi".

Berlin. — W sferach kompetentnych zaprzeczają wszelkiej możliwości wmieszania się któregokolwiek mocarstwa do sporu turecko-bułgarskiego o Macedonię.

Waszyngton. — Sejsmograf w George Toune oznaczył trzęsienie ziemi, trwające 23 minuty.

Bukareszt.—Rząd rumuński wydał Zieloną księgę w sprawie zajścia z parowcem „Cesarz Trajan."

Wiedeń —Franciszek-Józef obdarzył niemieckiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych Kiderlen Wächtera wielkim krzyżem orderu Leopolda.

San Sebastyan. — Nuncyusz apostolski naradzał się z ministrem spraw zagranicznych. Narada miała charakter serdeczny.

Ateny — Michelikadis stanowczo odmówił się od wszelkiej kandydatury do greckiego zgromadzenia narodowego.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 2 (15) N. M. P. Anielskiej.
Jutro 3 (16) Szczepana M.

Wschód słońca godz. 4 m. 43
Zachód słońca godz. 7 m. 27
Długość dnia godz. 14 m. 44

— KRADZIEŻE. W domu Nr. 14 przy ul. Żylańskiej z mieszkania M. Wisznickiej skradziono srebro stołowe i rewolwer.

W domu Nr. 25 przy ul. Lwowskiej sotnikowi N. Niefiodowowi skradziono skrzynkę, w której znajdowały się 3 berdanki, karabin i 3 szable. Oprócz tego skradziono złoty pierścionek. Skrzynkę z bronią (oprócz karabina) znaleziono w ogrodzie domu Nr. 27 przy tejże ulicy.

W tramwaju na Kreszczatyku Ch. Ludmirskiej skradziono z woreczka 110 koron.

Na ul. M.-Błagowieszczeńskiej okradziono w tramwaju K. Wieczerkowską.

— NAGŁY ZGON. W domu Nr. 11 przy zaułku Kijanowskim w dniu 31 lipca zmarł nagle urzędnik biura pocztowo-telegraficznego, D. Jasienskij.

— GRABIEŻE. Onegdaj w nocy w domu Nr. 29 przy ul. Dymitriewskiej na przechodzącego Kuczerenkę napadło dwóch rabusiów. Jeden, podejrzany o napad, Kuzniecow-Gołubow, został aresztowany.

Na szosie, wiodącej do Światoszyna, dwóch rabusiów ograbiło T. Iwanowa.

Na Besarabce 13-letni chłopiec Siemienaszko wyrwał z rąk Ch. Sołonienko woreczek z pieniędzmi i próbował zbiedz, lecz go zatrzymano.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj w nocy do restauracyi Roots'a przy Kreszczatyku przybył w towarzystwie damy młody człowiek i zajął gabinet. Wkrótce potem w gabinecie rozległy się jęki. Okazało się, że przybyły zażył w celu samobójczym amoniaku. «Pogotowie» odwiozło desperata do szpitala Aleksandrowskiego. Jak się wyjaśniło, jest to urzędnik tyfliskiej komory W. P., który został okradziony w Kijowie i pozbawiony wskutek tego możności powrotu do Tyflisu; to go też popchnęło do samobójstwa.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na brzegu Dniepru robotnik I. Bobrowski, wyładowując pszenicę z berliuki, upadł i został przygnieciony workiem z pszenicą. «Pogotowie», skonstatowawszy obrażenia całego ciała i wywichnięcie lewej łopatki, odwiozło go do szpitala Aleksandrowskiego.

— OSZUSTWO. Przybyły do Kijowa w celu znalezienia posady F. Maciuk padł ofiarą oszustwa ze strony kilku podejrzanych mężczyzn, którzy, obiecując M posadę, wyciągnęli od niego kilkadziesiąt rubli. Maciuk, spostrzegłszy się, z kim ma do czynienia, dwóch z nich, Szewczenkę-Fiłozonienkę i Błaże ewskiego, kazał aresztować.

TEATR I MUZYKA.

Grunwald w Kijowie.

Miejscowe kinematografy «Expres», Mianowskiego i Scutremera demonstrują nowy szereg obrazów z obchodu Grunwaldzkiego w Krakowie.

Demonstrowane zdjęcia są niezmiernie udatne i przedstawiają niemal wszystkie ważniejsze momenty uroczystości krakowskich. Szczególniej efektownie przedstawiają się ćwiczenia sokołów pieszych i konnych oraz ćwiczenia sokolic.

Niezmiernie malowniczo przedstawia się pochód, w którym widzimy deputacye, banderyę konną chłopów, pochód sokołów, pochód włościanek i t. p.

Publiczność tłumnie odwiedza kinematografy, szczególniej Mianowskiego i «Expres».

Wyścigi kłusaków.

—000—

Dzień osiemnasty. Niedziela 1 sierpnia.

Niepogoda. Tor ciężki. Gra dość ożywiona.

Bieg I-szy—400 rub. $1\frac{1}{2}$ w.

1) «Kudejarczyk» — A. Puryiza — 2 m. 33 s. 2) «Kura» — W. Pisarewej — 2 m. $33\frac{1}{4}$ s. 3) «Swiriepyj» — A. Sewriukowa — 2 m. 40 s.

Bieg II-gi — 400 rb. — 1 w.

1) «Nieugomonnaja» — W. Butowicza — 1 m. $45\frac{1}{4}$ s. 2) i 3) «Zanos» M. i M. Szczekinów i «Fuksya» P. Markowa — 1 m. $45\frac{1}{2}$ s. głowa w głowę. Bez miejsca: «Krucza» — M. Karolkowa i «Magnit» I. Lipuncowa. Wycofana «Czerwiennaja» — A. Purytza.

Bieg III-ci — 300 rub. — $1\frac{1}{2}$ w.

1) «Bojarysznia» — W. Pisarewej — 2 min. $39\frac{1}{4}$ s. 2) «Lest'» — M. i M. Szczekinów — 2 m. $42\frac{1}{2}$ s. 3) «Uciecha»— M. Sergiejewa — 2 m. $44\frac{3}{4}$ s. Bez miejsca: «Gusynia» — J. Butowicza, «Borba» — E. Ciechanowieckiej, «Isa» — I. Iwanowa, «Zajda» — I. Karinka, «Prigożyj» — D. Charłamowa, «Razgadka» — ks. Kutyjewa i «Aloszka» — P. Michajłowa. Totalizator potrójny —za «Uciechę» wypłacał — 119 rub.

Bieg IV-ty—700 rub. — $1\frac{1}{2}$ w.

1) «Chachoł-Udałoj» — M. Sapunowa — 2 m. $23\frac{1}{2}$ s. 2) «Urna» — J. Babskiego — 2 m. $23\frac{3}{4}$ s. 3) «Strogij» — M. Siergiejewa.

Bieg V-ty — 500 rb. $1\frac{1}{2}$ w.

1) «Abbas» —M. i M. Szczekinów—2 m. $27\frac{3}{4}$ s. 2) «Magnit» — «M. W.» — 2 m. $30\frac{1}{4}$ s. 3) «Klinduch» — S. Bajko—2 m. $31\frac{1}{2}$ s. Bez miejsca: «For» — W. Brejtmana i «Paliwoda» — M. Wachramiejewa. Wycofany— «Sfinks» — K. Tereszczenko. Totalizator pojedyńczy za «Abbasa» wypłacał—54 rb.

Bieg VI-ty. Nagroda otwarcia 1,200 rb. dla 4-tków. $1\frac{1}{2}$ w. 1) «Sadko»—K. Tereszczenko — 2 m. 30 s. 2) «Chłop i nie był»—M. Taranowa-Biełozerowa — 2 m. $30\frac{1}{4}$ s. 3) «Glorja»—P. Markowa—2 m. 31 s. Bez miejsca: «Prowokator»—W. Bazylewa, «Sorokoput»—M. Wachramiejewa, «Zdannaja»—A. Sewriukowa, «Gallica»—W. Butowicza, «Zorka»—I. Babskiego, «Ninnia»—W. Werakso i «Czagrawa»—L. Sawenko. Za «Gloryę» totalizator wypłacał 60 rb.

Bieg VII—600 rb —$1\frac{1}{2}$ w. 1) «Kot» — W. Butowicza—2 m. $23\frac{1}{2}$ s. 2) «Tiagostnaja» — M. Taranowa-Biełozerowa — 2 m. 28 s. 3) «Kara-Dżigitt» — S. Bojko—2. m. 28 s. Bez miejsca: «Smiercz II» —J. Babskiego i «Nowik» —M. Andriankina.

Bieg VIII—300 rb.—Handicap—$1\frac{1}{2}$ w. 1) «Siren»—P. Michajłowa—2 m. $32\frac{3}{4}$ (7 sek. for.). 2) «Miatielica»—I. Lipuncowa—2 m $42\frac{1}{2}$ s. (7 sek. for.) 3) «Dzilda» — T. Potockiego—2 m. $42\frac{1}{2}$ s. (7 sek. for.). Bez miejsca: «Bojarysznia»—W. Pisarewej, «Ważnyj»—W. Wiazmitinowa, «Winownik»—A. Słoncewa i «Utios» M. Samsonowej. Wycofane: «Razgadka» — ks. Kutyjewa, «Indiejec»—R. Hoffmana, «Czek»—I. Karinka.

Bieg IX —300 rb.—3 w. 1) «Markiz»—B. Wernera—5 m. $33\frac{3}{4}$ s. 2) «Dobrynia» — P. Michajłowa — 5 m. $42\frac{1}{2}$ s. 3) «Surprise» — T. Potockiego — 5 m. $44\frac{3}{4}$ s. Bez miejsca: «Ucha» —P. Czerniawskiego, «Zaricz»—T. Surina, «Wołżanka» — P. Markowa, «Ryś»— P. Romanowskiego. Wycofana: «Użymka» — Butowicza.

Następne wyścigi we czwartek dnia 5-go sierpnia r. b.

JOHN RUSKIN. 18)

Poranki we Florencyi

czyli

pogadanki o sztuce chrześcijańskiej.

Tłómaczenie z angielskiego
M. C. R.

I to właśnie miejsce wybrała sobie dziś Florencya jako stacyę dorożek i omnibusów. Pół biedy z dorożkami, zapachem siana, którem karmią konie i t. p., to mniej psuje harmonię, niż zwykły tłum strojny, obojętny, spacerujący, palący cygara.

Najgorszą jest stacya omnibusów uniemożliwiająca studyowanie rzeźb z wschodniej i północnej strony, ta ostatnia w dodatku otoczoną jest żelaznemi sztachetami i kupami śmiecia. Obecnie niema ani jednej osoby we Florencyi mającej zamiłowanie do arcydzieł dawnych mistrzów; tłum cudzoziemców marzy tylko o obejrzeniu jaknajszybciej wszystkich ciekawości, pragną zapewne aby wynaleziono omnibusy parą poruszane, z którychby rzucali okiem na te arcydzieła dymem owiane.

Plac przed Notre-Dame w Paryżu, za ostatniej mojej bytności—w 1872 r.—zastałem także użyty jako stacyę powozów. Siedząc i pisząc mam o kilka kroków Oratoryum Ducha Św. zamienione na sklep tytuniu. I tak w całej Europie Złoty Cielec i Satyr zniszczenia rozszerzają swe panowanie, wkraczając w dziedzinę poświęconą niegdyś wyłącznie spokojowi i cudnej piękności.

Profanacya, jak potop, zalewa świat niecnemi myślami, nie zostawiając nic świętego tam, gdzie nic świeckiego nie było i być nie powinno.

U stóp Wieży Giotta podobne myśli opanują cię, jeśli je do siebie dopuścisz. Sztuka chrześcijańska miała jako zadanie istnieniem swojem potwierdzić Ewangelię a potem okazanie siły tejże Ewangelii (w niektórych czasach najważniejsze). Najpierw powtarzano dzieje i życie Chrystusa, czynów i śmierci Jego, a potem mówiono o obecności Jego i błogosławieństwie ciągłem.

Słońce i deszcz, życie i śmierć ręką Jego dane; radość, smutki, praca wykonana i zniesiona wobec Niego i dla Niego. Codzienne znoje, prace prostaczków i artystów połączyły się dla wzniesienia Świątyń na Jego cześć.

Szereg płaskorzeźb umieszczonych u podstawy Wieży Giotta uważany być może jako doskonały przykład sztuki rozkwitłej pod wpływem Bożym.

Zdziwisz się może ich rozmiarem wobec całości, ale właśnie dzięki tym rozmiarom są one wykonane własnoręcznie przez artystę; przytem wiedz, że w szlachetnej architekturze piękne dekoracye uważane są jako klejnoty, Wielkich rozmiarów dekoracye nie mogłyby być przez artystę osobiście rzeźbione, nie starczyłby mu energii i siły, gdyby miał przed sobą zbyt wielkie masy kamienia. A jeśli nawet starczyłoby mu energii, zabrakłoby mu wzdowi. Cały długi dzień letni ledwie wystarczyłby na obejrzenie przeładowanej rzeźbami Certose'y w Padwie, a nie wielu miałoby wytrwałość studyowania jej do wieczora. Na te klejnoty, które Giotto zostawił, godzina wystarcza, godzina ta zostawi ci wrażenie silne na życie całe. Najlepiej abyś je poznał tu na miejscu, ale aby te studya jeszcze dokładniejszemi uczynić, kup rzeźb fotografie. Fotografia oddaje te rzeźby lepiej od innych, dzięki przyćmionym barwom marmuru. Żadnego dzieła sztuki fotografia tak nie rozpowszechniła; dzięki niej znane są te rzeźby w najdalszych, najcichszych zakątkach ziemi.

My zaczniemy oglądanie ich od zachodniej strony. Siedem rzeźb znajduje się na zachodzie, północy i południu a sześć na wschodzie, włączając w to Jagnię, umieszczone nad wchodowemi drzwiami do wieży.

Dzielę te rzeźby na dwie grupy, złożone z ośmnastu i ośmiu rzeźb; Jagnię uważać możesz jako przedmowę do jednej seryi a zakończenie drugiej.

Całość tak się przedstawia:

Zach.		Połud.		Wsch.		Pół.	
7	+	7	+	6	+	7	= 27

albo

Zach.		Połud.		Wschód			
7	+	7	+	4	=	18	i
				Wsch.		Pół.	
				2	+	7	= 9.

Nie bez powodu całość dzieli się na dziewiątki, jednak dogodniej nam będzie zapomnieć o tem i rzeźby po kolei oglądać. Jeśli masz cierpliwość, obejdź raz i drugi wieżę, dla zrozumienia znaczenia całości, a potem dopiero przyjrzyj się technice i drobnym szczegółom, których na pierwszy rzut oka uchwycić nie mogłeś.

1. Ze wschodniej strony serya rozpoczyna się Stworzeniem Człowieka. Nie chodzi tu o przypomnienie początku Genezy, ale jest to zapewnieniem, że Bóg nas stworzył, że tchnął i tchnie wciąż życie w ciała nasze.

Giotto chce, abyś w to wierzył, aby ta pewność była początkiem wszelkiej wiedzy. Chce abyś wierzył w to, w co on sam wierzy.

Giotto nie mówi nigdy o tem, czego pewnym nie jest i czego głęboko nie czuje.

2. To też, gdy Giovanni Pisano i jego współpracownicy przedstawiają nam dokładnie scenę wyjmowania żebra Adamowi, Giotto poprzestaje na mitycznym obrazie wedle słów znanych mu: „będą dwie dusze w jednem ciele".

3. Pomimo tego, iż teologowie i poeci współcześni prawie wymagali, aby obok Stworzenia był Upadek Człowieka, Giotto czyni inaczej. Nie wie jakim człowiek był. Czem jest wie lepiej od innych i o tem mówić może.

Następna rzeźba przedstawia Ewę przędzącą, podczas gdy Adam rozbija ziemię. Nie kopie, bo kopać można tylko ziemię już uprawianą. Dziewiczą ziemię rozbijać trzeba.

Nie mają skór jako odzieży. Po co Ewa miałaby prząść, gdyby potem nie miała tkać. A więc oboje owinięci są w tkaninę, Adam związał ją z tyłu, Ewa pod brodą.

Nad niemi dąb i jabłoń.

Po jabłoni drapie się mały niedźwiedź.

Tę scenę tak rozumiem: mężczyzna i kobieta skazani są na jedzenie chleba w pocie czoła. Mężczyzna dostarczać powinien rodzinie—pożywienia, kobieta—odzieży. Drzewa rosną ku ochłodzie i uciesze naszej, a jednak dzielić je musimy z dzikiemi zwierzętami.

4. Czwarta rzeźba tworzy środek zachodniej seryi. Przedstawia ona życie pasterskie koczujące.

Jabel, jako pierwszy który zamieszkał pod namiotem i miał trzodę, przygląda się jej podniósłszy płótno tego namiotu. Pies strzeże trzody.

5. Jubal, ojciec grających na harfie i organach, więc na instrumentach rzniętych i dętych: na lirze i flecie. Przypomnienie pierwotnej sztuki uprawianej (i żydów i greków) przez pasterza Dawida i pasterza Apollona.

Giotto przedstawił tu ową długą trąbkę tak często używaną później w rzeźbach Robbii i Donsletta. Zdaje się, że według niego były to dwie rurki drewniane—długa i krótka—połączone razem.

6. Tubal Kain wtajemnicza w sztukę używania artystycznie żelaza i miedzi. Giotto przedstawia go siedząc go, zupełnie ubranego; obraca on z wielką uwagą kawałek bronzu na kowadle.

Te trzy rzeźby przedstawiają życie potomków Kaina, tych bezdomnych wędrowców. Koczujące życie pasterskie—koczujące życie artystyczne. Smutne życie wędrownych śpiewaków, którym policyantem grozicie i życie cygana, który siadłszy spokojnie na trawie — na owym trawniku należącym do gminy a pożądanym przez dziedzica — naprawia kociołek starej wiejskiej nauczycielki.

7. Ostatnia rzeźba rozpoczyna historyę pokolenia Seta—uosobienie życia domowego. Pijany ojciec leży wśród latorośli winnych; obraz cywilizowanego świata—według Giotta.

Ma to jeszcze inne znaczenie, znane dobrze do dni naszych w świecie katolickim, lecz o tem wolę zamilczeć.

Z drugiej strony wieży przedstawione są sztuki i nauki uprawiane w świecie cywilizowanym.

8. Astronomia. W życiu koczującem gwiazdy służyć mogę za przewodnika, ale aby kierować się według nich trzeba je poznać.

Astronom z sekstansem wpatrzony w sklepienie niebios przeczuwa to, co za pomocą szkieł optycznych miał kiedyś widzieć artysta wieczorem z wyżyn Fesole.

A nad tem sklepieniem niebieskiem—tak wówczas, jak dzisiaj — Pan świata, otoczony aniołami swymi, jest zawsze niewidzialny. Dzisiaj zorza i ranna jutrzenka na niebie.—Jutro w sercach ludzi.

9. Budownictwo fortyfikacyjne. Budowanie wieży. Pierwsze kroki ku zabezpieczeniu własności prywatnej.

(D. c. n.).

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica W.-Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkińskiej.

DZIENNIK KIJOWSKI

Telegramy.

Poranki we Florencyi

podarunek w ucieczce drzewokłamczych.